



Sygn. akt V CSK 720/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa "N. Spółki z o.o." Spółki Komandytowej
w B.
przeciwko Przedsiębiorstwu Robót Inżynieryjnych G. Spółce z o.o.
w L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 14 października 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego we W.
z dnia 3 kwietnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu we W. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we W. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego we W. zasądzającego na rzecz powódki kwotę 96.080 zł z tytułu wynagrodzenia za wykonane prace na podstawie umowy o dzieło.

Ustalił, że strony w dniu 22 czerwca 2009 r. zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie przez powódkę w terminie od 29 czerwca do 29 lipca 2009 r. przewiertu sterowanego powiązanego z zabudową rury PE 100 ϕ 500 mm o łącznej długości 300 mb w ramach kontraktu pod nazwą „Remont i wzmocnienie mostu [...]” za wynagrodzeniem, którego zasady obliczenia zostały wskazane w umowie. Strony zastrzegły, że w razie konieczności przerwania robót z winy strony pozwanej przedmiot odbioru stanowić będą roboty oceniane według stanu na dzień ich przerwania. W dniu 29 czerwca 2009 r. pracownicy powódki zostali wprowadzeni na plac budowy przez przedstawiciela pozwanej i do dnia 6 lipca 2009 r. powódka zdjęła skarpę oraz wykonała dwa przebiegi pilotażowe. W związku z decyzją inwestora o odstąpieniu od przebudowy kolektorów wodociągowych w dniu 6 lipca 2009 r. przedstawiciel pozwanej poinformował powódkę o natychmiastowym wstrzymaniu prac i w dniu 9 lipca 2009 r. jej pracownicy opuścili plac budowy. Powódka dokonała wyliczenia wartości wykonanych prac na kwotę 98.080 zł, która nie została przez pozwaną zapłacona mimo zawarcia przez nią ugody z inwestorem, na mocy której przysługiwało jej roszczenie o zapłatę kwoty 23.424 zł z tytułu odstąpienia od umowy za wynajem sprzętu wiertniczego oraz zapłatę z tytułu wykonania przewiertu pilotażowego i przygotowanie maszyny do przewiertu zasadniczego w wysokości 10.000 zł. W chwili wykonywania przez powódkę prac obowiązywało zezwolenie na ich wykonanie, a zostało zawieszane w dniu 8 lipca 2009 r.

W ocenie Sądu pierwszej instancji strony zawarły umowę o dzieło, bo powódka miała wykonać nieznaczną część zadań zleconych pozwanej w ramach umowy z głównym wykonawcą umowy o roboty budowlane. Pozwana zgłaszając z tego tytułu roszczenie do głównego wykonawcy w sposób dorozumiany przyznała, że prace odebrała. Powódka wykonała prace w sposób należyty, a ponieważ nie wykonała ich w całości, wynagrodzenie przysługiwało proporcjonalnie do wykonanego zakresu. Wysokość wynagrodzenia została

ustalona w oparciu o opinię biegłego, który wyliczył je na kwotę przewyższającą dochodzone roszczenie.

Sąd drugiej instancji podzielił pogląd Sądu Rejonowego, że umowa miała charakter umowy o dzieło, ale zakwestionował stanowisko, że wynagrodzenie powinno być ustalone proporcjonalnie do zakresu wykonanych prac. Powódka podniosła bowiem w pozwie, że odstąpiła od umowy oraz powoływała się na okoliczności wskazujące na brak współdziałania ze strony pozwanej. Rozważając zastosowanie art. 640 w zw. z 639 k.c. wskazał, że pozwana nie wykonała obowiązków umownych, bo nie przedstawiła zmienionej dokumentacji, którą miał przygotować inwestor i poinformowała powódkę o konieczności wstrzymania prac, lecz nie udzielała informacji w przedmiocie dalszej realizacji umowy. W związku z odstąpieniem przez inwestora od przebudowy kolektorów wodociągowych i nakazaniem powódce opuszczenia placu budowy umowa nie mogła być kontynuowana z przyczyn leżących po stronie zamawiającego dzieło, bo do takich zalicza się również przyczyny przez niego niezawinione. Ponieważ powódka była gotowa do wykonania prac a strona pozwana informowała o konieczności ich wstrzymania, zostały spełnione przesłanki zarówno z art. 639, jak i 640 k.c., nawet gdyby pozwana nie otrzymała oświadczenia powódki z dnia 18 listopada 2009 r. o odstąpieniu od umowy. W sytuacji określonej w art. 639 k.c. zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia w całości lecz może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził i na nim spoczywa obowiązek wykazania o jaką wartość majątkową należy pomniejszyć wynagrodzenie należne. Obowiązkowi temu pozwana nie podołała, nie wносиła bowiem o przeprowadzenie dowodów na tę okoliczność.

Sąd drugiej instancji wskazał nadto, że Sąd Rejonowy nie ustalił rzeczywistego zakresu prac wykonanych przez powódkę i ich rzeczywistej wartości. Wskazał na istotne wątpliwości co do wniosków opinii sporządzonej przez biegłych, uznał jednak, że nie miała ona znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na zakres ustaleń, które mieli poczynić biegli. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 494 k.c. stwierdził, że w razie skorzystania przez przyjmującego zamówienie z uprawnienia do odstąpienia od umowy, może on domagać się zapłaty wynagrodzenia mimo wystąpienia skutku *ex tunc* oświadczenia, a skoro brak

współdziałania jest szczególnym przypadkiem przyczyn leżących po stronie zamawiającego, to w razie odstąpienia od umowy należy stosować zasady ustalania wynagrodzenia wskazane w art. 639 k.c.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pozwana wniosła o jego uchylenie oraz o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego we W. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzuciła naruszenie art. 627 i 640 w zw. z art. 639 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, art. 494, 647, 647¹ § 1,2,3 i 4 k.c., art. 648 § 1 i 2 k.c., art. 658 w zw. z art. 3 pkt 1, 3, 3a, 6 i 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (j.t. Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118 ze zm.; dalej pr. bud.) przez ich niezastosowanie oraz art. 494 i 640 w zw. z 639 k.c. przez błędną wykładnię.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z zarzutów naruszenia prawa materialnego najdalej idącym był zarzut obrazy art. 627 i 640 w zw. z art. 639 k.c. przez zakwalifikowanie przez Sąd drugiej instancji umowy zawartej pomiędzy stronami jako umowy o dzieło a nie jako umowy o roboty budowlane.

Kwalifikacja prawna przedmiotowych umów jest zagadnieniem skomplikowanym i chociaż judykatura sformułowała kryteria pozwalające na ich rozróżnienie, to w konkretnym stanie faktycznym mogą istnieć wątpliwości co do ich charakteru prawnego.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło zamawiający zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast według art. 647 k.c. w umowie o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, zaś inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego zamówienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane decydują jej cechy przedmiotowe. Wobec odesłania w art. 647 k.c. do „właściwych przepisów”

mających zastosowanie w procesie inwestycyjnym zasadniczym kryterium odróżniającym jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego oraz zastosowanie systemu wynagrodzenia właściwego dla tej umowy lub dostarczenie projektu wykonawcy. Jednocześnie też przyjmuje się, że w pojęciu „roboty budowlane” mieści się nie tylko sama budowa obiektu, ale też prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego (art. 3 pkt 7 pr. bud.). Cechą odróżniającą jest również cel umowy – w umowie o dzieło chodzi o jego wykonanie, a w umowie o roboty budowlane zarówno o wykonanie, jak i sposób wykonania obiektu budowlanego – zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC z 2002 r., nr 9, poz. 106, Prok. i Pr. – wkł. z 2002 r., nr 6, poz. 37, OSP z 2002 r., nr 10, poz. 125, Wokanda z 2002 r., nr 3, poz. 1 i z 2002 r., nr 6, poz. 1, Biul. SN. Z 2002 r., nr 1, poz. 7, wyroki z dnia 7 grudnia 2005 r., V CSK 423/05, z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08, z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, z dnia 26 września 2012 r., II CSK 84/12 – nie publ.). Nie budzi również wątpliwości, że samo uczestnictwo w procesie inwestycyjnym nie przesądza o rodzaju zawartej umowy. Co do zasady, umowa o roboty budowlane dotyczy większych przedsięwzięć o zindywidualizowanych właściwościach realizowanych na podstawie projektu, który dostarcza inwestor, chyba że zgodnie z umową czyni to wykonawca oraz podlegających zinstytucjonalizowanemu nadzorowi. Powszechną praktyką jest jednak zatrudnianie w toku procesu inwestycyjnego podwykonawców, którzy wykonują jedynie określoną część realizowanego obiektu, przy czym zakres robót może być niewielki w stosunku do całości inwestycji, zwłaszcza przy wykonywaniu robót o specjalistycznym charakterze. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11 przedmiotem umowy nie jest wówczas wykonanie całego obiektu lub nawet dającej wyodrębnić się jego części, a część robót, która składa się na jego wykonanie i stanowi finalną część rezultatu. Pojęcie „obiekt” zawarte w art. 647 k.c. ma szersze znaczenie, niż pojęcie „obiekt budowlany”, którym operuje art. 3 pr. bud. I określane jest jako każdy zmaterializowany rezultat będący efektem robót budowlanych. W orzecznictwie jako umowa o roboty budowlane kwalifikowane

były umowy, których przedmiotem był remont polegający na ułożeniu posadzek epoksydowych w części budynku czy wykonanie zabezpieczenia antykorozyjnego na moście, czyli wykonanie robót obejmujących część inwestycji stanowiącej obiekt lub remont w rozumieniu art. 3 pr. bud.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji co do zakwalifikowania przedmiotowej umowy jako umowy o dzieło, ale nie podjął próby uzasadnienia tego stanowiska. Można jedynie wnosić, że decydujące znaczenie miał argument dotyczący zakresu tych robót i ocena, że stanowiły jedynie niewielką część zadań zleconych wykonawcy. Pominięty został rozmiar (300 mb) i charakter tych robót oraz wykonanie w ramach większej inwestycji na podstawie projektu (dokumentacji technicznej) dostarczonego przez pozwaną, jak również ustalony umownie obowiązek dostarczenia pozwolenia na budowę lub prowadzenia robót, przekazania placu budowy i odbioru robót, które wskazują na zawarcie przez strony umowy o roboty budowlane.

Z tych względów trafnie zarzuca skarżąca naruszenie art. 627 i 640 w zw. z art. 639 k.c., a w konsekwencji naruszenie art. 494, 647, 647¹ § 1,2,3 i 4 k.c., art. 648 § 1 i 2 k.c., art. 658 w zw. z art. 3 pkt 1, 3, 3a, 6 i 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (j.t. Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118 ze zm.; dalej pr. bud.). Błędnie również Sąd drugiej instancji powołał jako podstawę rozstrzygnięcia art. 639 w zw. z art. 640 k.c. uzasadniając obowiązek zapłaty przez pozwaną na rzecz powódki wynagrodzenia umownego. Z motywów zdaje się wynikać, że przyjęto skuteczność oświadczenia o odstąpieniu przez powódkę od umowy a na etapie postępowania kasacyjnego pozwana tej skuteczności nie kwestionowała. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CK 340/04 i z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 704/12 (nie publ.) odstąpienie od umowy o dzieło na podstawie art. 640 k.c. wywiera skutek *ex tunc* i stwarza taki stan prawny, jakby umowa nie została zawarta. Żadna zatem ze stron nie może dochodzić roszczeń z tej umowy i przysługują im tylko roszczenia określone w art. 494 k.c. Zakres normy zawartej w art. 639 k.c. jest szerszy, niż wynikającej z art. 640 k.c., bo obejmuje wszystkie wypadki niewykonania dzieła zarówno z przyczyn zawinionych, jak i nie zawinionych. Zaniechanie współdziałania, o którym mowa w art. 640 k.c. traktowane jest jak zwłoka wierzyciela, której skutki podlegają odrębnej regulacji

i są opatrzone sankcją uprawnienia wykonawcy dzieła do odstąpienia od umowy. W przypadku sytuacji natomiast określonej w art. 639 k.c. zobowiązanie nie wygasa, a zamawiający świadcząc wynagrodzenie spełnia świadczenie z umowy.

Konkludując stwierdzić trzeba, że zarówno w razie skutecznego odstąpienia od umowy o dzieło na podstawie art. 640 k.c., jak i od umowy o roboty budowlane przez wykonawcę (art. 491, 492 k.c.) rozliczenie pomiędzy stronami następuje na podstawie art. 494 k.c. Ponieważ Sąd drugiej instancji zakwestionował wartość dowodów przeprowadzonych na okoliczność rzeczywistego zakresu i wartości prac wykonanych przez powódkę, więc brak ustaleń faktycznych w tym zakresie uzasadnia orzeczenie kasatoryjne.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.